

Protokół Nr XIV/2025

z sesji Rady Gminy Mszana w dniu 17 czerwca 2025 r.

Miejsce posiedzenia: Sala posiedzeń Urzędu Gminy w Mszanie.

Obrady rozpoczęto 17 czerwca 2025 o godz. 14:30, a zakończono o godz. 19.24 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 14 członków.

Obecni:

1. Paulina Antończyk
2. Sebastian Berger
3. Roman Bura
4. Marta Cieślik
5. Piotr Gonsior
6. Marek Kotula
7. Barbara Kruczek
8. Piotr Kuczera
9. Marek Liśnikowski
10. Ilona Mura
11. Krzysztof Rduch
12. Wioleta Szotek
13. Ewa Wawrzyczny
14. Alojzy Wita

Nieobecny z powodu choroby był Radny Łucjan Marek.

Pkt. 1 i 2. Otwarcie sesji

Sesję otworzył i poprowadził Przewodniczący Rady Pan Marek Liśnikowski. Na podstawie listy obecności radnych stwierdził, że jest prawomocna.

Przewodniczący poinformował, że pierwsza część sesji będzie miała uroczysty charakter, ponieważ zostanie przyznany tytuł Honorowego Obywatela Gminy Mszana.

Na salę obrad został wprowadzony sztandar Gminy Mszana i odegrano hejnał Gminy Mszana.

Następnie Prowadzący poinformował, że obrady są nagrywane i bezpośrednio transmitowane online. Powitał zaproszonych gości: członków rodziny Sitek-Zajęc, Wójta Pana Mirosława Szymanka, Z-cę Wójta Pana Błażeja Tatarczyka, Skarbnik Małgorzatę Gąsior, Sekretarz Joannę Szymańską, pracowników Urzędu Gminy, Sołtysów i Mieszkańców oraz Radnych. Listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Sesja była transmitowana na żywo oraz jest dostępna pod linkiem:

<https://esesja.tv/transmisja/69686/sesja-rady-w-dniu-wtorek-17-czerwca-2025.htm>

Pkt. 3. Przedstawienie porządku obrad

Proponowany porządek obrad Radni otrzymali w materiałach. Nie było wniosków o zmianę porządku. Przewodniczący odczytał porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Sprawdzenie listy obecności i stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Nadanie Honorowego Obywatelstwa Gminy Mszana.
5. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 29 maja 2025 r.
6. Sprawozdania z prac komisji.
7. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym.
8. Raport Wójta o stanie Gminy.
9. Debata o stanie Gminy.
10. Wotum zaufania dla Wójta Gminy.
11. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego Gminy Mszana za 2024 rok wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mszana za 2024 rok.
12. Absolutorium dla Wójta Gminy.
13. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a/ zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mszana na lata 2025 – 2031,
 - b/ zmiany budżetu Gminy Mszana na 2025 rok.
14. Wolne wnioski i zapytania.
15. Zakończenie obrad.

Pkt. 4. Nadanie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Mszana

Prowadzący obrady poinformował, że Rada Gminy Mszana od 2013 roku, z inicjatywy Wójta Mirosława Szymanka, przyznaje tytuł Honorowego Obywatela Gminy mieszkańcom lub osobom, które wniosły wiele cennych wartości w życie społeczności lokalnej i wkład w jej rozwój. Dotychczas tytuł ten przyznano 5 osobom, w tym trzem pośmiertnie. Honorowymi Obywatelami Gminy Mszana są: dr Józef Musioł, Pan Józef Gawliczek, śp. Pan Franciszek Sławik, śp. Pani Maria Chorowska i śp. ks. prałat Franciszek Pisula. Dziś będzie podejmowana uchwała w sprawie przyznania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Mszana śp. Pani Wandzie Sitek.

Przewodniczący powitał najbliższą rodzinę Wandy Sitek: córkę, Panią Janinę Zajac, wnuka Pana Michała Zajac oraz prawnuki: Jakuba i Natalię.

Przedstawiono uzasadnienie przyznania tytułu w formie prezentacji multimedialnej. Wydruk stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Projekt uchwały Radni otrzymali w materiałach. Prowadzący poinformował, że wniosek Wójta o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Mszana był opiniowany przez Komisję Spraw Społecznych oraz Komisję Budżetu i Infrastruktury na wspólnym posiedzeniu w dniu 17 marca. Obie Komisje pozytywnie zaopiniowały wniosek.

Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia uchwały.

Głosowano w sprawie:

nadania pośmiertnie tytułu "Honorowego Obywatela Gminy Mszana"

Wyniki głosowania:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Łucjan Marek

Uchwała Nr XIV/87/2025 została podjęta.

Wójt Gminy Mszana Pan Mirosław Szymanek oraz Przewodniczący Rady Pan Marek Liśnikowski wręczyli Statuetkę dla Honorowego Obywatela Gminy Mszana, akt nadania, legitymację i kwiaty córce śp. Wandy Sitek – Pani Janinie Zając, która była wieloletnim pracownikiem Urzędu Gminy w Mszańcu, pełniąc funkcję Skarbnika Gminy.

Następnie głos zabrali:

Wójt Mirosław Szymanek: Szanowna Rodzino naszej nowej Honorowej Obywatelki Gminy Mszana, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Drodzy Pracownicy, Drodzy Mieszkańcy. Jest to dzisiaj wielkie wydarzenie w naszej gminie, ponieważ kolejna osoba z naszego terenu, osoba zacna, z pięknym życiorysem, przystępuje do tego grona wspaniałych ludzi, z których powinniśmy czerpać wzorce. Chciałbym serdecznie Państwu Radnym podziękować za to, że jednogłośnie podjęliście tę uchwałę. Od 2013 roku co pewien czas podczas obrad sesji Rady Gminy Mszana staramy się docenić naszych wybitnych, wspaniałych mieszkańców. Myślę, że jeszcze wiele takich pięknych sesji przed nami, ponieważ twierdzą, że powinniśmy pamiętać o tych wszystkich wspaniałych mieszkańcach, którzy poprzez swoją pracę, poprzez swój przykład działalności społecznej wnieśli wiele do historii naszej gminy. Mam nadzieję, że tego typu uroczystości będą odbywały się systematycznie i również Państwo jako radni będziecie mogli w jakimś stopniu wskazywać nam i opowiadać historię życia, tych wszystkich mieszkańców, którzy wpisali się w historię naszej gminy. Gratuluję tego wyróżnienia dla całej Rodziny. Cieszę się, że Państwo dzisiaj jesteście z nami i życzę dużo zdrowia i satysfakcji z tego, że Wasza mama, babcia, prababcia została od dzisiaj włączona w grono wybitnych postaci naszej ziemi.

Pani Janina Zając: Jest mi bardzo miło, że mogę uczestniczyć w uroczystości przyznania pośmiertnie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Mszana mojej Mamie. Jestem bardzo wzruszona. To najukochańsza osoba o wielkim sercu. Po prostu moja Mama. W pełni oddana Mszańcu, jak to zawsze podkreślała - małej ojczyźnie, z którą związała swe losy na rok przed zawieruchą wojenną. Gdy ta ustała, wróciła, by odbudować zniszczoną szkołę i pomóc w powrocie normalności w egzystowaniu mszańskich wsi. I tak był teatr, elektryfikacja, spis uczniów tworzony od drzwi do drzwi. Bo zależało jej na tym, aby przynajmniej utworzyć jedną klasę, by mogła nauczać dzieci języka polskiego, historii. Udzielała się również w Kole Gospodyń Wiejskich, w Wiesiadniku. Prowadziła różne tłumaczenia, pisała pisma urzędowe, udzielała korepetycji, prowadziła kroniki, jak również pisała wierszyki okolicznościowe, na różne okazje, po to, by działało się dobrze. Na koniec pozwólcie Państwo, że zacytuję fragment życzeń, które złożyła mama w 1970 roku mnie i mojemu mężowi Józefowi, mówiąc: "kim Wy jesteście, my kiedyś byliśmy, a kim my jesteśmy, Wy kiedyś będziecie". Z tego miejsca chcę podziękować w imieniu mojej mamy, własnym i moich najbliższych za nadanie jej zaszczytnego tytułu Honorowego Obywatela Gminy Mszana, Wójtowi Gminy Panu Mirosławowi Szymanek, Przewodniczącemu Rady Gminy Panu Markowi Liśnikowskiemu,

Paniom i Panom Radnym oraz Pani Mirosławie Książek-Rduch za przygotowanie i skompletowanie biografii mojej mamy. Jeszcze raz składam serdecznie podziękowania.

Pan Michał Zajac: Babcia była zawsze wzorem, w tym kontekście, że była otwarta na ludzi, lubiła słuchać i nie było, że ktoś jest z tej strony, ktoś jest z tej strony. Liczył się człowiek i takim ja chcę być, takim jest moja mama i mam nadzieję, że moje dzieci też takimi będą. Dziękuję Państwu.

Pani Natalia Zajac: W imieniu prawnuków chciałam powiedzieć, że może nam nie było dane babci poznać, dlatego że zmarła w 2001 roku, ja jestem rocznik 2004, mój brat jest rocznik 2008, a nasza Emilka 2015. Jednak mogę powiedzieć z perspektywy moich studiów dziennikarskich, że mam świadomość tego, że babcia czuwa nade mną i ten gen polonistyczny w rodzinie nie zagiął. Mogę powiedzieć, że ja osobiście jestem bardzo szczęśliwa i bardzo się cieszę, że ten tytuł prababci został nadany, bo zrobiła naprawdę wiele i ja z ogromną ciekawością przeglądam jej ręczne zapiski, przeglądam wszystko, żeby po prostu jak najwięcej się o tej wybitnej postaci dowiedzieć.

Po zakończeniu uroczystej części sesji poczet sztandarowy opuścił salę obrad.

Ogłoszono 10 minut przerwy.

/Przerwa w obradach od godz. 14:58, o 15:08 wznowiono obrady./

Pkt. 5. Przyjęcie protokołu

Do protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 29 maja 2025 r. nie było uwag. Prowadzący obrady poddał go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 29 maja 2025 r.

Wyniki głosowania:

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (1): Sebastian Berger

NIEOBECNI (1): Łucjan Marek

Pkt. 6. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym

Prowadzący obrady poinformował, że w okresie od ostatniej sesji odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Poprosił o sprawozdanie Przewodniczącego Komisji, Pana Sebastiana Bergera. W związku z chwilową nieobecnością na sali posiedzeń Pana Radnego Bergera, najpierw swoje sprawozdanie złożył Wójt Gminy (pkt. 7 w porządku obrad).

Sprawozdanie Wójta z podjętych zarządzeń stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Sprawozdanie ze spotkań odbytych w okresie od 30.05.2025 do 17.06.2025 stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Pytania do sprawozdania Wójta zadawali:

Radny Piotr Gonsior: czego dotyczyło spotkanie w Stowarzyszeniu Dorzecza Górnej Odry?

Wójt odpowiedział: wziąłem udział w walnym zebraniu członków Stowarzyszenia Dorzecza Górnej Odry Euroregionu Silesia, które odbyło się w Rogowie. Jestem tam przedstawicielem również zarządu. Były podejmowane uchwały finansowe, także przedstawiano sprawozdania na temat realizacji mikroprojektów.

Radny Piotr Gonsior: pytanie o Związek Komunikacji.

Wójt odpowiedział: Wziąłem udział w Zgromadzeniu MZK w Jastrzębiu-Zdroju. Jako delegaci podejmowaliśmy uchwały związane z finansami, a oprócz tego jak zawsze przy tego typu zgromadzeniach sprawozdanie przedstawiał Zarząd. Zarząd Międzygminnego Związku Komunikacyjnego stara się stworzyć jednolitą komunikację na terenie związku, ale także na terenie Powiatu Wodzisławskiego. Są prowadzone rozmowy z miastem Wodzisławiem Śląskim, także ze Starostwem Powiatowym w Wodzisławiu w sprawie ujednolicenia komunikacji.

Radny Piotr Gonsior: czy stanowisko Wodzisławia było poruszane?

Wójt odpowiedział: stanowisko Wodzisławia będzie podejmowane przez Radę Miasta na najbliższej sesji. Wtedy się dowiemy, czy Miasto Wodzisław Śląski będzie chciało współpracować z MZK i wejść w struktury MZK, bo głównie o to zabiegamy, czy będzie współpracować ze starostwem i ewentualnie będzie rozważało tą komunikację ze Starostwem Powiatu Wodzisławskiego.

Radny Piotr Gonsior: o wizje w terenie.

Wójt odpowiedział: były to wizje głównie na prowadzonych inwestycjach. Nadzór nad tymi inwestycjami prowadzą pracownicy, ale również co pewien czas, jak czas mi pozwala, staram się być na tych inwestycjach, dowiadywać się o ewentualnych problemach, które powstają, więc była okazja zobaczyć wszystkie inwestycje, które realizujemy na terenie naszej gminy.

Radny Piotr Kuczera: jaki był temat Konwentu wójtów, burmistrzów?

Wójt odpowiedział: przewodnim tematem była właśnie komunikacja na terenie regionu. Każdy z nas wyrażał swoje stanowisko jako gminy, które działają w strukturach Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. Staraliśmy się przekonać Pana starostę, Pani wicestarostę do tego, aby jednak próbować stworzyć wspólną komunikację.

Radny Piotr Kuczera: czyli jakby to miało formalnie wyglądać?

Wójt odpowiedział: doskonale Państwo pamiętacie, bo to często tutaj zostało przeze mnie przedstawiane, a także przez delegata Pana Romana Burę - mówiliśmy o problemie, który wiąże się z Miastem Wodzisław Śląski. Zasady płatności za komunikację na terenie MZK polegają na tym, że każda gmina płaci za przejechany wozokilometr na swoim terenie. Miasto Wodzisław, ponieważ wyszło z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego, stworzyło sobie własną komunikację. Ale my, wjeżdżając do Wodzisławia, czyli wszystkie gminy, które są zrzeszone w Międzygminnym Związku Komunikacyjnym, ponosiliśmy te koszty związane z wozokilometrem. Bo potrzebujemy komunikacji z Miastem Wodzisław Śląski, potrzebujemy komunikacji z Miastem Jastrzębie, no i jako członkowie MZK solidarnie ponosimy te koszty. Więc ważnym dla nas elementem jest, aby Miasto Wodzisław z powrotem wstąpiło do

związku, ponieważ wtedy znów by powróciło do płacenia za wozokilometry na swoim terenie. I wtedy jest też szansa na zmniejszenie wozokilometrów, ponieważ Miasto Wodzisław dzisiaj powiela pewne linie. Zdarza się tak, że na przykład o pewnej godzinie jadą trzy autobusy z różnych związków komunikacyjnych. No więc to będzie pewne ujednolicenie tej komunikacji, co się też wiąże z jednym biletem. Między innymi Związek Komunikacyjny zlecił firmie Trako przedstawienie diagnozy, analizy, no i ta analiza została również przedstawiona Miastu Wodzisław Śląski, także starostwu powiatowemu. Z tej analizy jednoznacznie wynika, że gdybyśmy jako wszystkie samorządy, a dodatkowo jeszcze Starostwo Powiatowe weszło w strukturę Międzygminnego Związku Komunikacyjnego, bądź inna forma prawna zostałaby zawiązana, skorzystaliby wszyscy.

Radny Piotr Kuczera: czy starostwo nie mogłoby tych wozokilometrów na swoim terenie obecnie płacić, nie wstępując do MZK?

Wójt odpowiedział: każdy dzisiaj stara się dbać o swoje finanse. Starostwo ponosi koszty przejazdu przez Miasto Wodzisław. Ale to są autobusy PKS-u, bo Starostwo Powiatowe wraz z PKS-em Racibórz organizuje komunikację na terenie trzech gmin, a mianowicie Gminy Godów, Lubomia i Gorzyce. Te gminy mają potrzeby, aby ich autobusy wjeżdżały do Wodzisławia i do Raciborza i także jeszcze do innych miejscowości.

Pan Radny Kuczera: zauważył, że mieszkańcy Gminy Mszana są związani powiatowo z Wodzisławiem Śląskim, młodzież uczęszcza tam do szkół, co za tym idzie subwencja oświatowa trafia do szkół w Wodzisławiu, czyli to już jest dochód dla miasta. Mieszkańcy jeżdżą załatwiać do starostwa różne rzeczy do wydziału komunikacji, jeżeli chodzi o rejestrację samochodów, i też tam jakieś pieniądze są zostawiane. Patrząc w tym kontekście - czy starostwo nie mogłoby sobie płacić na swoim terenie, ponieważ my jesteśmy z nimi związani, a za tym też idą dzieci, za którym idą pieniądze, subwencja, mieszkańcy jeżdżą do sklepów i tak dalej, czyli to się wszystko nakręca.

Wójt odpowiedział: jeszcze jako członek zarządu MZK starałem się prowadzić rozmowy z Miastem Wodzisław tłumacząc, że przecież tak naprawdę nasi mieszkańcy zostawiają pieniądze w Wodzisławiu Śląskim w różnej formie, dzieci również uczą się, korzystają z całej infrastruktury Miasta Wodzisławia Śląskiego, ale także z powiatu, jeżeli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne. No niestety te argumenty nie przemawiają do Pana Starosty czy do Prezydenta.

Więcej pytań w tym punkcie nie było.

Pkt. 7. Sprawozdania z prac komisji

Sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej za okres 7.05.2025 – 12.06.2025 złożył Przewodniczący Komisji Pan Sebastian Berger.

Do przedstawionego sprawozdania odniósł się Wójt Mirosław Szymanek, wskazując, że Przewodniczący Komisji wybiórczo przedstawił stanowisko kierownika jednostki kontrolowanej do wniosków Komisji, nie przytaczając ich w całości lub stwierdzając, że nie zostały udzielone, co jest niezgodne z prawdą, ponieważ Wójt, jako kierownik jednostki kontrolowanej, dał odpowiedź jednoznaczną.

Przewodniczący Komisji odczytał w związku z tym pełne odpowiedzi Wójta na wnioski Komisji Rewizyjnej.

Sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej w okresie 7.05.2025-12.06.2025 wraz ze stanowiskiem Wójta do wniosków Komisji stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Skarbnik Gminy, Małgorzata Gąsior zwróciła uwagę, że Przewodniczący Komisji w pierwotnym sprawozdaniu nie przeczytał najważniejszej części odpowiedzi, że w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Rada Gminy upoważniła wójta do zaciągania takich zobowiązań. Właśnie w tej odpowiedzi jest uzasadnienie, na podstawie czego są ewentualne zwiększenia w budżecie.

Przewodniczący Komisji Radny Sebastian Berger: w protokole wystąpienia przetargowego jest taki paragraf, w którym się jednoznacznie stwierdza zabezpieczenie kwoty na realizację usługi. I w czasie przeprowadzonej kontroli kwota, która była potwierdzona zgodnie z uchwałą, którą Radni podjęli, była niższa niż kwota, jaka wynikała z otwarcia ofert. Tutaj to budziło wątpliwości i była tam jeszcze taka adnotacja, że ma to być przedstawione na Radzie Gminy. W tym protokole jest potwierdzenie zabezpieczenia środków i adnotacja mówi, że trzeba to wnieść na Radę. Wątpliwości budzi to, że protokół był wcześniej przedstawiony niż podjęta uchwała budżetowa.

Skarbnik odniosła się do tej wypowiedzi – projekt uchwały budżetowej na rok następny uchwalany jest do 15 listopada i w momencie przetargu nie jesteśmy w stanie powiedzieć, jaka kwota będzie w budżecie na rok 2025, czy teraz jak będziemy podejmować uchwałę na rok 2026. Dlatego każdorazowo w Wieloletniej Prognozie Finansowej Rada udziela upoważnienia wójtowi, że właśnie na takie umowy, które są na ciągłość zadania, wójt jest upoważniony do zaciągania zobowiązań. Dlatego, tak samo jak robimy na energię czy gaz, jeżeli takie umowy przekraczają rok budżetowy, to w tym momencie w trakcie roku są uzupełniane środki, jeżeli brakuje na dane zadanie.

Radny Sebastian Berger: wskazał, że wątpliwości Komisji wzbudził także brak uzupełnienia oświadczeń niektórych członków Komisji.

Zastępca Wójta Błażej Tatarczyk odniósł się do tego: ze względu na to, że wójt przebywał wówczas na chorobowym, ja pełniłem rolę organu, nie musiałem zaznaczyć odpowiedniej kratki, dlatego też ta kratka nie była zaznaczona.

Doszło do polemiki.

Radny Sebastian Berger zwrócił uwagę, że podczas kontroli komisja zauważyła, iż jak w jednej ofercie, tak i w drugiej, nie było przedstawionego kosztu jednego wozokilometra wymaganego w załączniku numer 2 SWZ-a, którego na podstawie braku wypełnienia również tabelki wariantowej firma tańsza została odrzucona i złożyła oczywiście do KIO odwołanie w tym zakresie, dotyczące tylko tej tabelki, bo tylko tego to dotyczyło i to było badane. Natomiast Komisja Rewizyjna zauważyła, że jak i jedna oferta, tak i druga oferta nie posiadała przedstawionego kosztu wozokilometra, co nie było wariantem, tylko było punktem w SWZ-cie.

Zastępca Wójta Błażej Tatarczyk: KIO, czyli Krajowa Izba Odwoławcza działająca w Warszawie, badająca przetargi publiczne, szczegółowo zbadała ten przetarg i nie można tutaj podnosić kwestii nieszczegółowego, nierzetelnego zbadania przez KIO przetargu. Przetarg został szczegółowo zbadany, zostało przeprowadzone pełne postępowanie przez KIO, w którym również my jako gmina uczestniczyliśmy i składaliśmy wyjaśnienia. KIO nie wniosło uwag i nie doszukało się nieprawidłowości w przeprowadzonym przetargu. Więc myślę, że Krajowa Izba Odwoławcza badając ten przetarg, jednak pracując na przetargach z całej Polski ma znacznie większą wiedzę niż Komisja Rewizyjna.

Radny Sebastian Berger: przedstawiam tylko wnioski mówiące o tym, że podczas kontroli przetargu zauważyliśmy, że nie było oferty jednego wozokilometra przedstawionej przez jedną i drugą firmę. I komisja złożyła wniosek do Wójta Gminy Mszana o powołanie wewnętrznego zespołu kontrolnego.

Wójt Mirosław Szymanek: skoro Komisja chce powołania zespołu kontrolnego, to Krajowa Izba Odwoławcza dla Pana nie jest w ogóle jakimś autorytetem, wiarygodnym źródłem, gdzie Pan powinien jako Radny korzystać z wiedzy osób, które tam są, które już to rozpatrywały, i które badały przebieg tego procesu przetargowego i nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości? Ja przypomnę, że odwoływała się firma, która przegrała.

Doszło do dalszej polemiki.

Radny Sebastian Berger: fajnie by było, jakby tańsza oferta czy firma, która była tańsza i została odrzucona, aby wybór tej oferty był zaskarżony i badany przez Krajową Izbę Odwoławczą, niż na odwrót.

Z-ca Wójta w odniesieniu do tego komentarza: nie przekonał mnie Pan, bo zawsze będę działał w granicach i w ramach prawa. Ja też bym chciał [tańszą ofertę], ale mnie oblige prawo i przepisy prawa do tego, aby wybrać najkorzystniejszą ofertę zgodnie z przepisami prawa zamówień publicznych i nie liczy się ani moje chęć, ani nikogo z członków komisji, która bierze udział w rozstrzygnięciu przetargu, liczą się przepisy prawa i na tej podstawie będziemy działać.

Kierownik Marek Małek zwrócił uwagę Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej, aby nie komentował odpowiedzi Pana Wójta, które odczytuje. Jeżeli chce je komentować jako Komisja Rewizyjna, to proszę zwołać posiedzenie Komisji Rewizyjnej i wtedy podjąć stanowisko. A Pan pod każdą odpowiedzią, którą tutaj Pan cytuje, komentuje tą odpowiedź.

Doszło do polemiki na sali.

Nie było więcej pytań. Przewodniczący zamknął ten punkt obrad.

Pkt. 8. Raport Wójta o stanie Gminy

Prowadzący obrady poinformował, że Raport Wójta o stanie Gminy za 2024 rok Radni otrzymali w materiałach, został również umieszczony na stronie internetowej Gminy i w

Biuletynie Informacji Publicznej. Raport obejmuje podsumowanie działalności wójta w roku poprzednim, w szczególności realizację polityk, programów i strategii oraz uchwał rady gminy. Raport stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Wójt na wstępie zwrócił się do Radnych, Pracowników i Mieszkańców Gminy Mszana - wszyscy razem, czyli Rada Gminy, Rady Sołeckie, pracownicy Urzędu Gminy, poszczególnych jednostek organizacyjnych, kierownicy tych jednostek, organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, staramy się stworzyć dla naszych mieszkańców dobre miejsce do życia. Raport o stanie Gminy Mszana za rok 2024 został przedstawiony Radzie Gminy oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej. Jako Wójt chciałbym Państwu teraz przedstawić tylko pewien zakres tego raportu. Zacznę od pewnego cytatu: "Lider to nie stanowisko, to misja. Przywództwo to nie tylko funkcja czy tytuł, ale przede wszystkim odpowiedzialność, zaangażowanie w realizację pewnej wizji, celu czy misji. Lider to osoba, która inspiruje, motywuje i prowadzi innych, a nie tylko zarządza". Szanowni Państwo, trudno w dzisiejszych czasach być wójtem. I to są opinie nie tylko moje, ale także to jest opinia innych samorządowców, którzy mają wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu jednostką samorządu terytorialnego. Dlaczego jest trudno? Trudno, a może trudniej, ponieważ zmieniają się politycy w państwie, a zatem idą również i wzorce pewnych zachowań. Zmienia się społeczeństwo, które niestety w pewnym zakresie staje się już bardziej wymagające, oczekujące, ale również roszczeniowe. Coraz trudniej jest sprostać wszystkim oczekiwaniom. Lecz ja mam nadzieję, że ten raport o stanie gminy za rok 2024 będzie dowodem na to, jak rozwija się nasza Gmina Mszana, jak zmienia się dla dobra mieszkańców, jak dąży się do tego, aby być gminą nowoczesną, bezpieczną, ze zrównoważonym rozwojem wszystkich sołectw, dbającą jednocześnie o mieszkańców i odpowiadającą na ich potrzeby. Dzisiaj jako wójt Gminy Mszana przedstawiam Państwu ten raport, ale niestety przez cały rok nie mogłem funkcjonować tutaj jako wójt, zarządzać gminą, ponieważ 6 lipca uległem wypadkowi i po miesiącu obowiązki wójta przejął mój zastępca. Już z tego miejsca chciałbym mu serdecznie podziękować za te wszystkie działania, które przejął i za to zaangażowanie i poświęcenie.

Następnie Wójt przedstawił główne dane z raportu oraz wykonane lub rozpoczęte w 2024 roku inwestycje w prezentacji multimedialnej.

Wydruk stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Na zakończenie Wójt złożył podziękowania: Chciałbym serdecznie podziękować Państwu jako Radzie, ponieważ Państwo stanowicie to prawo. Od Państwa czuję również to wsparcie i nie będę już tutaj może politykował, ponieważ każdy ma swoje przemyślenia w tym zakresie. Ja dziękuję Państwu za wszelkie uwagi, za wszelkie kwestie związane z doradzaniem, też z inicjowaniem pewnych pomysłów. I mam nadzieję, że tak jak w starym porzekadle się mówi, zgoda buduje, niezgoda rujnuje, że w jakimś stopniu nie damy się ponieść takim różnym, subiektywnym odczuciom, trochę nienawiści i zaczniemy współpracować na zasadzie takiej, aby naszym mieszkańcom żyło się coraz lepiej. Dziękuję jeszcze raz mojemu Zastępcy, Panu Błażejowi Tatarczykowi za to, że te prawie pół roku zarządzał gminą. Zarządzał gminą tak naprawdę w moim imieniu, ale był w tym okresie pełnoprawnym wójtem zgodnie z

obowiązującymi przepisami. Dziękuję Pani Sekretarz Joannie Szymańskiej za wsparcie tych działań. Dziękuję także Pani Skarbnik, Małgorzacie Gąsior. Proszę Państwa, jak Państwo widziecie pieniądze publiczne to jest bardzo ważne w samorządzie. I jak Państwo tutaj często słyszycie, czy podczas komisji, czy podczas obrad Rady Gminy, zwracamy uwagę na to, aby zgodnie z prawem rozporządzać pieniędzmi publicznymi. I chciałbym Państwa tutaj zapewnić, że póki będę wójtem, będę dokładał wszelkiej staranności i będę działał na rzecz ochrony finansów publicznych na terenie naszej gminy. Na rzecz należytego realizowania wszystkich przepisów, które obligują samorząd do działalności. Dziękuję także wszystkim Kierownikom, szczególnie kierownikom Urzędu Gminy. Dziękuję obsłudze prawnej, Panom radcom prawnym, dziękuję także Radom Sołeckim, dziękuję Paniom Sołtyskom, dziękuję wszystkim przedstawicielom organizacji działających na terenie naszej gminy, dziękuję kierownikom poszczególnych jednostek organizacyjnych, wszystkim stowarzyszeniom, no i na koniec chciałbym podziękować mieszkańcom, za dowody sympatii i wsparcia. Dziękuję wszystkim Państwu za to, że czuję wzajemną sympatię z Waszej strony, bo często przecież się z Wami spotykam, że udaje mi się zrealizować te wszystkie Państwa oczekiwania czy marzenia. Bardzo Państwu dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Rady zamknął ten punkt porządku obrad i przeszedł do kolejnego.

Pkt. 9. Debata o stanie Gminy

Przewodniczący Rady poinformował, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, Rada Gminy rozpatruje raport Wójta i przeprowadza nad nim debatę. W debacie nad raportem głos mogą zabierać także mieszkańcy gminy. W trybie określonym w art. 28 aa ust. 6 i 7 ustawy nie było zgłoszeń mieszkańców.

Głos w debacie zabierali:

Radna Wioleta Szotek: Panie Wójcie, Szanowna Rado chciałabym się odnieść do raportu o stanie gminy. Według mnie zawarto w nim wszystko, co jest istotne dla mieszkańców, jest czytelny i przejrzysty. Analizując go uważam, że trzeba by być ślepym albo bardzo zapalonym w nienawiści do Wójta i Gminy człowiekiem, żeby nie zauważyć, w jakim stopniu przez ostatnie dziesięciolecie nasza gmina się zmieniła na lepsze. Mamy pięknie utrzymane rozbudowane obiekty, wyremontowane szkoły, boiska, ośrodki kultury. Wszystko to tworzy się z myślą o mieszkańcach. Nasze sołectwa pięknieją z roku na rok. Oczywiście czasami odbywa się to nie bez problemów, jak to było w przypadku Ośrodka w Gogołowej. Ale udało się i myślę, że to nie koniec inwestycji w tym sołectwie. Zdaję sobie sprawę, że jest jeszcze wiele do zrobienia, ale jak to mówią „Nie od razu Rzym zbudowano”. Trzeba zająć się drogami, komunikacją, aby mieszkańcom żyło się lepiej. To wyzwanie jest również dla nas szanowni Radni, byśmy dobrze wykorzystali pozostałe cztery lata kadencji bez ciągłych kłótni i krytykowania się wzajemnie. Nie bez przyczyny nasza Gmina w roku 2024 zajęła bardzo wysokie miejsce, 240 na 1498 w rankingu Rzeczypospolitej gmin wiejskich pod nazwą „Gmina dobra do życia”. Trzeba również zaznaczyć, że w powiecie wodzisławskim w owym rankingu byliśmy najlepsi. Według mnie świadczy to o tym, że stan naszej gminy jest bardzo dobry.

Powinniśmy dążyć do tego, aby w kolejnych rankingach piąć się w górę a nie cofać. Uważam, że jesteśmy „gminą dobrą do życia”. Dziękuję.

Radny Alojzy Wita: Wójt powiedział, że każda złotówka była dwa razy przeglądana i tak dalej. Dostałem dużo różnych zapytań od mieszkańców. Nie jednego mieszkańca, od mieszkańców. Od osoby, która kiedyś była radnym - czy w związku z realizacją inwestycji, które obejmowały 2024 rok, rzecznik dyscypliny finansów publicznych wszczął przeciwko Panu postępowanie dotyczące naruszenia przez Pana dyscypliny finansów publicznych? Jeśli tak, to jakie dokładnie postawił Panu zarzuty? Proszę wszystkie przedstawić, uzasadnić.

Wójt odpowiedział : Tak, potwierdzę jeszcze raz, proszę Państwa, dbamy o budżet gminy, dbamy o finanse. Jeżeli chodzi o zadane pytanie, to była w 2024 roku kompleksowa kontrola RIO i protokół, który został przedstawiony również Państwu i do publicznej informacji, zawierał pewne uwagi, które w jakimś stopniu podczas kontroli staraliśmy się wytłumaczyć. Komisja kontrolująca przedstawiła swoje opinie i wnioski Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej i powstała dyskusja, czy przypadkiem nie powinno się tego jeszcze w jakimś stopniu zbadać dogłębnie. Dlatego skierowano informację do rzecznika dyscypliny finansów, który wszczął w tym temacie postępowanie. Według rzecznika dwa razy w aneksach przedłużyłem firmie możliwość dokończenia inwestycji. Aktualnie ta kwestia jest wyjaśniana. Jak sprawa się zakończy, to oczywiście Państwo zostaniecie poinformowani.

Radny Alojzy Wita: tu dokładnie Panie Wójcie chodzi o finanse publiczne? Nie o aneksy przetargowe, tylko o finanse publiczne, tak?

Wójt odpowiedział: chodzi o aneksy, o przedłużenie umowy na realizację tej inwestycji.

Radny Piotr Gonsior: której inwestycji to dotyczy, bo tego nie wiemy?

Wójt odpowiedział: Dotyczy zagospodarowania terenu wokół Urzędu Gminy.

Więcej głosów w debacie nie było. Prowadzący obrady zamknął ten punkt i przeszedł do kolejnego.

Pkt. 10. Wotum zaufania dla Wójta Gminy

Po zakończeniu debaty przystąpiono do głosowania nad udzieleniem Wójtowi wotum zaufania. Przewodniczący Rady poinformował, że uchwałę tę Rada podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady.

Przewodniczący odczytał treść uchwały i zarządził głosowanie.

Głosowano w sprawie:

udzielenia Wójtowi Gminy Mszana wotum zaufania za 2024 rok

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyszczny

PRZECIW (5): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Alojzy Wita

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Łucjan Marek

Uchwała Nr XIV/88/2025 została podjęta.

Pkt. 11. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego

Przewodniczący Rady poinformował, że sprawozdania finansowe za 2024 rok wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mszana za 2024 rok zostały przedłożone w ustawowych terminach Radzie Gminy i Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Były rozpatrywane na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 28 kwietnia br. oraz były tematem analizy Komisji Rewizyjnej.

Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy za 2024 rok, wyrażoną w Uchwale Nr 4200.IV.55.2025 IV Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z dnia 7 kwietnia 2025 r.

Opinię odczytał Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury Pan Piotr Gonsior.

Opinia RIO stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i zarządził głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminy Mszana za 2024 rok wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mszana za 2024 rok

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotuła, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyszyn

PRZECIW (5): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Alojzy Wita

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Łucjan Marek

Uchwała Nr XIV/89/2025 została podjęta.

Pkt. 12. Absolutorium dla Wójta Gminy

Przewodniczący Rady poinformował, że zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 4) ustawy o samorządzie gminnym do wyłącznej właściwości rady gminy należy rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu oraz podejmowanie uchwały w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium z tego tytułu. Zgodnie z art. 28a ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym przed podjęciem uchwały w sprawie udzielenia wójtowi absolutorium rada gminy zapoznaje się z wnioskiem i opinią, o których mowa w art. 18a ust. 3, czyli wnioskiem Komisji Rewizyjnej.

Wniosek Komisji Rewizyjnej odczytał jej przewodniczący, Pan Sebastian Berger. Komisja Rewizyjna wniosowała o nieudzielenie absolutorium Wójtowi Gminy za 2024 rok. Wniosek przyjęto na podstawie głosowania, w wyniku którego 2 członków opowiedziało się „za” udzieleniem absolutorium, 3 było „przeciw”. Wniosek Komisji Rewizyjnej wraz z uchwałą i opinią o budżecie stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Prowadzący obrady poinformował, że wniosek został wysłany w celu zaopiniowania do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach. Uchwałą Nr 4200.IV.96.2025 z dnia 22 maja 2025 IV Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach wydał negatywną opinię o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Mszana. Opinia RIO stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady poinformował, że uchwałą w sprawie udzielenia absolutorium Rada podejmuje bezwzględną większość głosów ustawowego składu rady. Odczytał treść uchwały w sprawie udzielenia absolutorium i zarządził głosowanie.

Głosowano w sprawie:

udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Mszana za 2024 rok

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotuła, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyszyn

PRZECIW (5): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Alojzy Wita

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Łucjan Marek

Uchwała Nr XIV/90/2025 została podjęta.

Przewodniczący złożył Wójtowi gratulacje i wręczył kwiaty, po czym zamknął ten punkt obrad i ogłosił 5 minut przerwy.

/Przerwa w obradach od godz. 17:14, o 17:22 wznowiono obrady./

Pkt. 13. Podjęcie uchwał w sprawie:

Przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad – podjęcia uchwał w sprawie:

a/ zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mszana na lata 2025 - 2031,

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Nie był wcześniej opiniowany. Projekt omówiła Skarbnik Małgorzata Gąsior: Został przygotowany projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej w związku z tym, iż Szkoła Podstawowa w Gogołowej dostała dofinansowanie do projektu unijnego na realizację zadania "Wiedza i Rozwój - podniesienie jakości edukacji w kształceniu ogólnym w Szkole Podstawowej w Gogołowej". Realizacja tego przedsięwzięcia będzie wieloletnia, będzie

dotyczyła roku 2025 i 2026, dlatego należy ją wpisać w nasze przedsięwzięcia. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 192.497,28 zł. W tym w roku to jest kwota 155.587,20 zł. Natomiast w roku 2026 to jest kwota 36.910,08 zł. Ponieważ został zmieniony załącznik numer 2, również należało dokonać zmian w załączniku numer 1, doprowadzić do zgodności planu dochodów, wydatków, do zmian w budżecie i takie zmiany zostały dokonane. Dochody budżetu ogółem na dzień dzisiejszy będą wynosiły 70.223.681,38 zł, natomiast wydatki ogółem będą wynosiły 71.038.996,44 zł. Jeśli chodzi o wynik budżetu nie uległ on zmianie i jest deficytowy, wynosi 815.315,06 zł.

Pytania zadawali:

Radny Sebastian Berger – czy do tej uchwały jest opinia RIO, czy trzeba ją w ogóle, czy nie?

Skarbnik odpowiedziała – Nie, do uchwał Wieloletniej Prognozy Finansowej nie potrzeba opinii RIO. Opinie RIO są tylko przy projektach uchwał, które są wysyłane do 15 listopada, to jest projekt budżetu, projekt WPF i kwota długu.

Nie było więcej pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał projekt i poddał go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mszana na lata 2025 - 2031

Wyniki głosowania:

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (12): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2): Piotr Kuczera, Alojzy Wita

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Łucjan Marek

Uchwała Nr XIV/91/2025 została podjęta.

b/ zmiany budżetu Gminy Mszana na 2025 rok,

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Nie był wcześniej opiniowany. Projekt omówiła Skarbnik Małgorzata Gąsior: W projekcie budżetu zostały dokonane zmiany związane z wprowadzeniem zadania "Wiedza i rozwój - podniesienie jakości edukacji w kształceniu ogólnym w Szkole Podstawowej w Gogołowej". Jest to kwota po stronie dochodów i wydatków 155.587,20 zł.

Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał projekt i poddał go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany budżetu Gminy Mszana na 2025 rok

Wyniki głosowania:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Łucjan Marek

Uchwała Nr XIV/92/2025 została podjęta.

Po wyczerpaniu tego punktu prowadzący obrady zamknął go i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt. 14. Wolne wnioski i zapytania

Prowadzący obrady udzielił głosu mieszkańcowi, który był obecny na sesji. Mieszkaniec podał swoje dane do publicznej wiadomości. Pan Paweł Stuziński, mieszkaniec ulicy Akacyjowej w Mszanie poruszył temat wprowadzonych zmian w odbiorze odpadów. Poprosił o nazwiska radnych, którzy głosowali za obecną formą i kształtem funkcjonowania PSZOK-a: Chciałbym ich zapytać osobiście, w jaki sposób zamierzają walczyć z absurdami w naszej gminie, bo ja zamierzam pisać o tym na Facebooku i Instagramie i przed wyborami mówić ludziom, żeby nie głosowali na takich radnych, po prostu, bo Bóg wie co nam jeszcze są gotowi zrobić. Bo prosta czynność, jaką jest przekazanie odpadów do PSZOK-a, staje się problemem potężnej rangi. 30 maja, to jest piątek, pojechałem do PSZOK-a i chciałem przekazać odpady. Na bramie jest napisane "Szanowni Państwo, przypominamy, aby przed wjazdem na PSZOK sprawdzić, czy osoba, która będzie oddawała odpady, jest właścicielem nieruchomości posiadającym Kartę PSZOK i dokument tożsamości". Ja jestem współwłaścicielem posesji, Kartę PSZOK posiadałem i dokument tożsamości posiadałem. Moja żona deklarację składała, ja wyrabiałem Kartę PSZOK. Jako właściciel, z dowodem, nie mogłem przekazać odpadów. Dziwna sytuacja. Prosta czynność, jaką jest przekazanie odpadów, do potężnych rozmiarów rośnie. Moja żona musiała urwać się z pracy, przyjechać z Wodzisławia, jesteśmy tak ekologiczni, gonimy dwa auta, no nie wiem, z czego to wynika. Dlaczego na przykład wchodząc na PSZOK, Pan, który tam pracuje nie pokazuje mi swojego dowodu osobistego? On ma identyfikator, co identyfikuje go jako pracownika, a mnie jako mieszkańca identyfikuje Karta PSZOK, którą ja osobiście odebrałem w urzędzie gminnym na podstawie dowodu osobistego. Ja chciałbym wiedzieć, którzy to radni głosowali za czymś takim?

Zgłosili się Radny Sebastian Berger, Radny Piotr Kuczera, Radny Piotr Gonsior, Radna Barbara Kruczek, Radny Alojzy Wita.

Radny Marek Liśnikowski zgłosił, że był przeciwny tym zmianom.

Pan Paweł Stuziński zadał pytanie: Dlaczego nie mogę przekazać, jako właściciel, odpadów? Robiłem to pierwszy raz, odkąd wyrabiałem Kartę. Powiedziano mi, że chodzi o uszczelnienie systemu. To ja, Drodzy Państwo, Wam powiem, jak ja go rozszczelniał na 500 kilo rocznie, bo do tej pory nie oddawałem, swoją Kartę przekazuję komukolwiek z upoważnieniem. I gdzie tu macie sens i logikę? To jest tylko utrudnianie życia mieszkańcom, nic poza tym.

Radny Piotr Kuczera poprosił, aby Mieszkaniec wyjaśnił, jaka była przyczyna nie odebrania odpadów.

Mieszkaniec odpowiedział: Miałem Kartę PSZOK, dowód osobisty, byłem właścicielem posesji, więc nie miałem upoważnienia. Okazało się, że nie byłem wpisany na kartę PSZOK. Dlaczego, jako właściciel potrzebuję upoważnienie, od kogo? Kartę PSZOK osobiście w gminie odebrałem.

Radny Piotr Kuczera: Pan ją odebrał, ale ona była wystawiona imiennie na żonę. Gdy Karty były wydawane, nie było jeszcze wprowadzonych upoważnień. One weszły od tego roku. To są przepisy, które obowiązują od tego roku, a mówi się o nich już chyba od 8 miesięcy.

Mieszkaniec Pan Paweł Stuziński: Panie Radny, to jest po prostu utrudnianie życia ludziom.

Radny Piotr Kuczera: Jeżeli chodzi o PSZOK, już to mówiłem na ostatniej sesji, PSZOK funkcjonował tylko 4 godziny w soboty w poprzednich latach. Był usytuowany za OSP, później został przeniesiony za Urząd Gminy, bo tam był remont. Później został przeniesiony na ulicę 1 Maja. Kolejki były aż do ulicy 1 Maja. Stali wszyscy grzecznie, wszystko pasowało. W tej chwili jest otwarty PSZOK trzy razy w tygodniu, 20 godzin jest. Zostało to wprowadzone, więc funkcjonuje. Ja wiem, że może wszystkim aż tak nie pasuje. Zgadza się, ale podstawą dzisiaj do tego, aby oddać odpady, jest Karta oraz dowód osobisty, którego nie było. Pan tego dowodu osobistego nie musi pracownikowi do ręki dać. Wystarczy, że Pan pokaże zdjęcie i nazwisko. Chodzi o to, żeby weryfikować Pana tożsamość, jeżeli chodzi o wizerunek i nazwisko.

Mieszkaniec: ja mam identyfikator w postaci dyskietki z Gminy Mszana, Karty PSZOK. Więc ja się pytam, po co utrudniać ludziom życie? Weryfikacja nie jest zadaniem pracownika PSZOK-a, od tego jest policja, żeby weryfikować tożsamość ludzi, a nie pracownik PSZOK.

Doszło do polemiki.

Następnie Mieszkaniec zadał pytanie o ulicę Akacjową: Czy jesteście w stanie coś zrobić z tymi dziurami, które tam są, bo cała Akacjowa od góry aż na dół była remontowana niedawno, a na bocznej odnodze nic nie jest zrobione. Czy ktoś by się pofatygował, zobaczyć, jakie tam są dziury i ewentualnie połatać te dziury?

Z-ca Wójta odpowiedział: jeżeli chodzi o odnogę ulicy Akacjowej, niestety nie jest tam uregulowany stan własnościowy. Gmina Mszana nie jest właścicielem tego odcinka i nie mamy połączenia z drogą nadrzędną, czyli z główną ulicą Akacjową. W związku z tym nie możemy dokonać żadnych napraw na nieswoim gruncie. Niestety, część mieszkańców nie wyraziła zgody na przekazanie na rzecz gminy swoich gruntów.

Mieszkaniec: Ale z tego co wiem to duża część tej ulicy jest przekazana gminie. To niech gmina zrobi to po prostu na odcinkach, które są jej własnością.

Z-ca Wójta: tam byłby wymagany większy remont. Żeby go przeprowadzić, musimy zrobić zgłoszenie do starostwa powiatowego, a żeby zrobić zgłoszenie do starostwa powiatowego, musimy mieć styczność z drogą nadrzędną. A tej styczności właśnie nie mamy przez początkowe działki, które są własnością prywatną. Tam były wizje, spotkania w kwestii przekazania tego, niestety właściciele się nie zgadzają, a nie możemy przymusić do oddania gruntu.

Radny Piotr Gonsior: odnośnie Karty PSZOK - problem ze współwłasnością istnieje, ponieważ Karta PSZOK jest na jednego z właścicieli. U Was w domu jest kilku. Można upoważnić kolejną osobę do karty PSZOK. To upoważnienie składa się w Urzędzie Gminy i temat jest rozwiązany. Jeżeli jest więcej współwłaścicieli, proszę poświęcić parę minut, złożyć w Urzędzie deklarację, upoważnić kolejne osoby, które mogą się tą Kartą posługiwać. Jeżeli chodzi o dowód osobisty - uszczelnienie systemu polega na tym, co Pan powiedział na początku swojej wypowiedzi, żeby nie przekazywać Karty innej osobie, do której odpady nie należą. Bo jeżeli właściciel posesji posługuje się Kartą PSZOK i legitymuje się dowodem osobistym lub innym dokumentem, który potwierdzi tożsamość, eliminujemy możliwość przekazywania Kart innym osobom. Dlaczego pracownik nie legitymuje się Panu dowodem? Ponieważ ma wizytówkę i Pan wie, z kim Pan rozmawia. Natomiast Pan na PSZOK nie wie, kto przywozi odpady. Karta PSZOK jest tylko Kartą i na karcie nie są Pana dane osobowe. Następnie Radny zapytał o odcinek drogi ul. Akacjowej, co do której Mieszkaniec zgłasza problem.

Mieszkaniec: problem jest od głównej drogi Akacjowej aż do 8B, tam są dziury.

Radny Piotr Gonsior: jako Komisja Budżetu spotkamy się i ustalimy termin wizji.

Przewodniczący Rady Marek Liśnikowski: w stu procentach popieram Mieszkańca w sprawie śmieci. Również uważam, że jest to utrudnianie ludziom życia.

Z-ca Wójta: ze strony urzędu jak najbardziej Pana rozumiemy i problem, który został stworzony. Na sesji sierpniowej w zeszłym roku odczytywałem tutejszym radnym właśnie tym, którzy się Panu przedstawili - wypowiedziałem swoją opinię co do konsekwencji, jakie rodzi właśnie podejmowanie tego typu działań. I tam podniosłem kwestię tego, że to jest tylko i wyłącznie utrudnianie życia naszym mieszkańcom, poprzez właśnie upoważnienia, które i tak nic nie dają. Wpisał Pan na swoim upoważnieniu, że upoważnia Pan wszystkich mieszkańców Unii Europejskiej. Dochodzimy do absurdów. Twierdzę, że jeżeli ja jestem uczciwy, nie podejrzewam mieszkańców o nieuczciwość. Widocznie są jakieś inne podteksty kwestii podejrzewania naszych mieszkańców o nieuczciwość i ciągłego uszczelniania systemu. Ja naszym mieszkańcom wierzę, uważam, że powinna być weryfikacja tylko i wyłącznie na podstawie Karty PSZOK, bo ta Karta jest wydawana mieszkańcom zameldowanym w Gminie Mszana. No niestety mleko się wylało, ale mam nadzieję, że Ci radni wyciągną wnioski z tej sytuacji, z tych problemów, które są. Pan nie jest odosobnionym przypadkiem, tych telefonów jest bardzo dużo, wizyt wzburzonych mieszkańców jest bardzo dużo, emocje na PSZOK-u są ogromne, jeżeli chodzi o kwestie funkcjonowania i wcale mieszkańcom się nie dziwimy. Ze swojej strony mogę przeprosić i deklarować, że będziemy starać się doprowadzić ten system

do takiego stanu, aby był jak najbardziej dla mieszkańca, a nie utrudniał życia naszym mieszkańcom.

Mieszkaniec: jak jechałem na serwis wymienić opony, to je tam zostawiałem, choć musiałem za to zapłacić niejednokrotnie. Ale jeżeli radni chcą, to ja mogę komplet zawsze przywozić, co roku osiem. Mam cztery osoby u mnie w domu zameldowane i opłacam za cztery osoby, czy wywożę, czy nie wywożę. To było pierwszy raz, kiedy chciałem użyć tej Karty. Cały proces odbywał się dramatycznie. Przyjechałem, chciałem wjechać na wagę, patrzę, pusta waga, wjechałem na wagę, Pan mówi proszę wyjechać, bo tylko po jednej osobie obsługujemy. Ponad pół godziny stałem. Po pół godziny wjechałem na wagę, powiedziano mi - nie odbierzemy Panu odpadów. Jako współwłaściciel, posiadający kartę PSZOK, którą osobiście wyrabiałem, będąc zameldowany, opłacając śmieci, nie potrafiłem tego oddać, mając dowód osobisty. Więc ja pytam się, czy to jest postawa dla mieszkańców, taka prospołeczna, takie uchwały?

Wójt zabrał głos: Szanowni Państwo, szczególnie Panie Pawle, ja na początku chcę Pana przeprosić za zaistniałą sytuację. Faktycznie dużo jest uwag i dużo jest krytyki co do naszego systemu. Troszeczkę ubolewam nad tym, że akurat miałem wypadek i przez pół roku nie byłem tutaj na urzędzie, nie miałem też wpływu na pewne decyzje, które w tym okresie następowały. Zastanawiam się aktualnie i myślę, że trzeba poddać to pod dyskusję radnym, czy to jest dobre rozwiązanie. Raz, że zaostorzono w taki sposób odbiór tych odpadów na PSZOK-u. Zwrócę tu jeszcze uwagę co do terminów, ponieważ Panie Radny [Kuczera], Pan nie pamięta, ale ja Panu tylko przypomnę, że nie tylko w soboty, ale w poniedziałki również był PSZOK w ostatnich latach, więc była sobota i był poniedziałek, jeżeli chodzi o odbiór.

Mieliśmy też, proszę Państwa, pewną łatwość związaną z tym, że to firma była odpowiedzialna za odbiór tych odpadów. W momencie, kiedy radni zadecydowali, że to urząd ma być instytucją odbierającą i przy okazji kontrolującą, wprowadzono wiele utrudnień dla mieszkańców - to się wiąże z tym wyjeżdżaniem, rozważaniem i wszystkimi tymi kwestiami. Myślę, że to jest system, który trzeba będzie poprawić lub się nad nim zastanowić tak, żeby on faktycznie był dla mieszkańców, i żeby mieszkańcy z tych rozwiązań byli zadowoleni. Z inicjatywy mojej i pracowników urzędu staramy się wprowadzić w tym roku odbiór także w soboty, żeby mieszkańcy, szczególnie ci, którzy pracują, mieli jeszcze możliwość odbioru w dzień wolny od pracy. Co do innych rozstrzygnięć to myślę, że Rada będzie tutaj nad tym się zastanawiać i mam nadzieję, że ci radni, którzy chcieli tych zmian, którzy też nieśli taki oręż wyborczy, że u nas system odbierania odpadów jest bardzo zły, bardzo drogi, niekorzystny dla mieszkańców, no w zasadzie polegli, ponieważ nie uzyskali nic oprócz tego, że są utrudnienia i w jakimś stopniu ograniczenia dla mieszkańców. No, ale to tak jest, jeżeli się podejmuje pewne działania, bierze się też pewną odpowiedzialność za to. Więc zobaczymy, jak sytuacja dalej na naszym terenie się rozwinie. W jakim stopniu faktycznie pójdą te rozstrzygnięcia i te rozwiązania. A wiadomo, że Rada Gminy będzie musiała w tym zakresie dokonywać ewentualnych korekt.

Mieszkaniec: gdyby zaostrenie przepisów miało jakiś sens, przynoszą dobry skutek, nie ma problemu. Ale ja przed chwilą wykazałem bezzasadność tego, że to jest po prostu tylko

utrudnianie życia mieszkańcom, nic poza tym. Więc chciałbym, żeby Rada się nad tym pochyliła po prostu.

Doszło do polemiki.

Radny Alojzy Wita zadał pytanie Mieszkańcowi: czy wie, jakie oszczędności mamy za pierwszy kwartał? 140.000 złotych, mimo tych przetargów, tych nieprawidłowości, które w pewnej mierze są, może jeszcze nie do końca, bo są różne, różne tam sprawy chyba będą. Ja nie robię z tego, jak wójt powiedział, jakiejś tam kampanii wyborczej. Ja czuję obrzydzenie już tą kampanią, w sądzie się znalazłem, wygrałem, ale zostawmy to. Może z tej ankiety, gdzie ja byłem pomysłodawcą tej ankiety, nie było tam napisane, na pewno Pan by sobie życzył jakieś tam pytania, czy śmieci są za drogie, czy zniżka do niepełnosprawnych. Nie, ta ankieta, ten mój pomysł odrzucili, szybko na drugi dzień, to władze gminy wydały swoją ankietę. Tak że Pan nie zna do końca tej ankiety. Niech Pan przemyśli, jak po 100 worków zielonego oddawali, to my ponosimy wszyscy te koszty. Myśmy pół roku walczyli o zmiany w systemie. W gminie upoważnienia pomogą Panu pozalać, bez problemów.

Mieszkaniec: Pan kwestionuje, że ja zderzyłem się z betonem po prostu, że przyjechałem w piątek i zderzyłem się z betonem. Nikt nie był w stanie mi pomóc, choć na ogrodzeniu PSZOK-u pisze, że odpady oddaje właściciel z Kartą PSZOK i z dowodem osobistym. Jako współwłaściciel z dowodem i Kartą nie byłem w stanie nic zrobić, a jak mówiłem człowiekowi na PSZOK-u, żeby zadzwonić do swoich przełożonych, nie był w stanie tego zrobić, bo gmina pracuje do 15.00, a on zaczyna o 15.00. Co do godzin otwarcia - mi osobiście pasuje tylko w piątek między 15.00 a 17.00 i żadnej innej możliwości nie mam.

Doszło do dalszej polemiki.

Po jej zakończeniu Przewodniczący przeszedł do odczytania korespondencji, która wpłynęła do Biura Rady Gminy od ostatniej sesji:

- Wpłynęło pismo z Ministerstwa Infrastruktury od pełnomocnika Rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego pana Macieja Laska, które stanowi odpowiedź na uchwałę m.in. Gminy Mszana popierającą stanowisko Komisji Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynach ds. Kolei Dużych Prędkości. Odczytano pismo.

- Wpłynęła informacyjnie uchwała Rady Gminy Pawonków w sprawie poparcia apelu Rady Miasta Rybnika w sprawie planów przedwczesnego zamknięcia Elektrowni Rybnik.

- Wpłynęło pismo do Rady Gminy z Zarządu LKS Start Mszana. Odczytano pismo.

Radny Alojzy Wita zadał pytanie – czy pod pismem jest podpisany dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu?

Przewodniczący Rady poinformował, że pod pismem podpisany jest prezes Startu Mszana.

Radny Alojzy Wita: jestem w Komisji Sportu. Myśmy o tym mówili już nie raz. Ja nigdy nie byłem przeciw Startowi w Mszanie. Tylko się pytam, czy to dyrektor GOS-u zaakceptował. Bo

masa wystąpień moich była Panie Przewodniczący i Wyście tego nie słuchali, a to co klub pisał bez akceptacji dyrektora.

Radny Piotr Gonsior: jeżeli Rada skieruje to do Komisji Budżetu i będziemy się tym zajmować, to oczywiście zaprosimy dyrektora GOS-u.

Przewodniczący Rady poinformował, że pismo tej samej treści jest też skierowane do Komisji Budżetu i Infrastruktury. Prowadzący obrady zaproponował skierowanie tematu pod obrady tej Komisji.

Radni wyrazili zgodę przez aklamację.

Daje w tym punkcie głos zabierali:

Radny Alojzy Wita zadał pytanie Wójtowi: czy jest to prawdą, że na dziedzińcu gminy jest tak zwany ogród wertykalny? Inni mówią, że jest to ściana płaczu. Według kosztorysu ofertowego to koszt około 157 tysięcy złotych, a wartość w majątku gminy jest około 195 tysięcy. Czy jest to prawdą, że przeskoczmy Miasto Warszawa, że ławka, jedna sztuka, na której się nie da już usiąść, bo po prostu opadła z farby, z wszystkiego, kosztowała 12 tysięcy złotych? Ile kosztował kosz na śmieci, jak ławka tyle kosztowała? I jeszcze jedno - chcę się zapytać, dlaczego pismo w sprawie nielegalnych migrantów nie zostało rozpatrzone, tylko jest w naszej gminnej zamrażarce? I myślę, że tutaj żaden się nie odważył, żeby tu przyjechać jakiś imigrant na naszą gminę przez jakieś rządzące jeszcze chwilowo rządy, bo w referendum chyba każdy wie, co zrobimy. Po prostu wyrzucimy tę władzę. Tak że całe takie pisma, żeby były tu przez wszystkich rozpatrywane, bo zasługują na rozpatrzenie, a nie gdzieś tylko wyrzutowo rzucone. Co do ławek i dziedzińca przed urzędem - pomysł, tragedia, ściana płaczu, te deski wysuszone, popękane. Roślinki aż płaczą, podlejcie mnie, ale co podlewać, jak wszystkie są suche. I wiele to kosztowało.

Wójt odpowiedział: Tak, jest ogród wertykalny, a raczej będzie. Również w Gogołowej mamy taki sam ogród wertykalny, gdzie zostały nasadzone zupełnie niedawno na wiosnę rośliny. Żyjemy w takim, a nie innym klimacie, że na wiosnę nasadza się rośliny. Te rośliny w Mszanie zostaną nasadzone, odnowione. Nie odżyją, bo zimą przemarzły i to jest normalne w naszym klimacie. Co do kwestii kosztów to myślę, że Pan jako osoba, która dość dużo wybudowała, bo niejednokrotnie pan się chwalił kwestiami wybudowania trzech domów, Pan wie, jak zdrożały koszty realizacji inwestycji. Ta inwestycja, ten ogród wertykalny jest zrobiony w taki sposób, aby służył na lata. Tam jest stal nierdzewna, która stanowi podporę całego ogrodu wertykalnego. Urządzenia, kieszenie na rośliny, też nie są tanią rzeczą. Drewno, które zostało zastosowane, też nie jest drewnem byle jakim, które by wytrzymało rok i by się rozpadło. System nawodnienia jest oczywiście, ale musi zostać doprowadzone do tego zasilanie wodne. Jeżeli ktoś wody do niego nie podepnie, to trudno, żeby zadziałało. Żeby nie prowadzić po zewnątrz węża czy innych instalacji, zostanie doprowadzona w najbliższym czasie woda i system będzie zasilany specjalnym zegarem, który będzie sterował i nawadniał cały ogród wertykalny.

Radny Alojzy Wita: musiałbym nazwać Pana Wicewójta wielkim transplantologiem, jak te rośliny odżyją. Mamy lipiec na karku, a one wszystkie są zwiędłe. Powiedzmy sobie szczerze, wszystko trzeba pomalować, na nowo wymienić i zgodzę się z tym. I to nie jest uszczypliwość z mojej strony. Też chcę, żeby ładnie wyglądało. Nie jestem tego absolutnie jakimś przeciwnikiem, wrogiem, broń Boże. Ale ta cena jest szokująca, naprawdę.

Kierownik Marek Małek: Panie Radny, na pewno zrobimy z tym porządek, jak robimy ze wszystkimi innymi rzeczami porządek. Rok temu rozmawialiśmy na jednej komisji czy sesji na temat inwestycji, które planujemy na ten rok i wszystkie te inwestycje dało się szczęśliwie prowadzić i mam nadzieję, że szczęśliwie zakończyć. Część jest w fazie końcowej, część jeszcze będziemy kończyli końcem roku. Wracając do tych kosztów - nie może Pan wyłuskiwać z całości inwestycji kosztów ławek, bo trzeba całościowo patrzeć. W tym przetargu wystartowały trzy firmy. Trzy firmy zaoferowały ten sam okres gwarancji - 84 miesiące. Firma, która wygrała, zaoferowała cenę 5.388.000,00. Kolejna firma była o prawie milion droższa - 6.370.000,00 i kolejna firma - 6.704.000,00. Trzeba inwestycje brać całościowo, tak to firma wyceniła. My nie mamy wpływu na wartość, na którą firma sobie wycenia poszczególne elementy. Na jednym elemencie firma zarobiła, na jednym może straciła. Możemy teraz wyłuskiwać, ja mogę wziąć jakieś roboty, które firma nie doszacowała i musimy może dopłacić. Bierzemy całościowo inwestycje pod uwagę. Najtańsza oferta wygrała.

Radny Alojzy Wita: Widzę, że Pan się zna dobrze na tym. Inaczej się buduje prywatnie u siebie coś tam, inaczej to wygląda w przetargach na gminie. Zdaję sobie sprawę, że te koszty są całkiem inne, wymagania, wymogi inne i tak dalej. Co tam tyle firm startowało, to zawsze się bierze, nie? Pan mi powiedział, że to trzeba się znać, no Pan się tak super dobrze zna. No mieliśmy, niedawno mówiliśmy, że mieliśmy firma na śmieci, na odpady komunalne, że 140 tysięcy mamy zaoszczędzone, no i tak ta firma przegrała i tak. To tak tylko zwracam uwagę.

Kierownik Małek: dziękuję Panie Radny za to uznanie, uważam, że trochę się znam na budownictwie, pracuję w tym fachu trochę lat. Wiadomo, tak jak inni też cały czas się uczę i tak jak mówię to był przetarg w trybie podstawowym, firma wygrała z najbardziej korzystną ofertą, została ta inwestycja zrealizowana i należy się cieszyć. Tak jak się cieszę z każdej inwestycji, która jest ukończona i zrealizowana w Gminie Mszana. Z każdej po kolei. Przez te 9,5 roku, jak ja tu pracuję, jest bardzo dużo inwestycji, bardzo dużo obiektów powstało. Ja się cieszę z każdej inwestycji, którą prowadziłem. Na większości inwestycji byłem tu inspektorem nadzoru z branży budowlanej. I chciałbym jeszcze popracować w tej gminie i kolejne inwestycje z Państwa Radnymi, z Panem Wójtem dalej prowadzić.

Radny Piotr Gonsior: Panie Kierowniku Małek, ja mam nadzieję, że te wszystkie tam naprawy będą na gwarancji, tak. A jak już będziemy sadzić te nowe rośliny, że będą mrozoodporne, że nie będzie ta wymiana co roku, tylko żeby ten powiedzmy ogród funkcjonował przez cały rok. To jest tylko moja sugestia i naprawić to z gwarancji, żebyśmy jako mieszkańcy nie ponieśli dodatkowych kosztów. Zakładam, że takie rośliny mrozoodporne całoroczne są. Nie znam się, nie jestem ogrodnikiem. Następną sprawą to jest kwestia wydawania pieniędzy. Ja osobiście jako radny za te pieniądze wyremontowałbym drogę temu Panu, który tutaj siedzi. Nie stawiałbym tego. Jest moja taka sugestia, bo to są spore pieniądze. Ogrodu bym nie budował,

zrobiłbym Panu może drogę, może komuś innemu drogę, bo to jest dla mnie ważniejsze, ale tu już nie będę się odnosił do całości projektu. Ktoś go przyjął, zaakceptował. Jeszcze mam jedną prośbę. Panie Wicewójcie, prosiłem jakiś czas już temu, żeby rozdzielić dwa pasy jezdni na odcinku drogi od skrzyżowania do GOKiR. Jest droga dość wąska. Niektóre osoby mają ciężko odnaleźć się, w jakim położeniu w stosunku do pasa są. Czy ten znak poziomy jest aż tak trudny, żeby go tam zrobić i poprawić bezpieczeństwo tych mieszkańców? Czy ewentualnie, jeżeli będziemy jakieś znaki malować na jezdniach poziome, żeby to zrobić przy jednej takiej inwestycji? Czy to jest w ogóle możliwe? Bo tam te krawężniki są czarne z tego względu, że odbijamy się samochody wymijając się.

Z-ca Wójta odpowiedział: z inicjatywy wójta została podjęta i zmieniona już raz organizacja ruchu i wymalowano głównie te pasy rozdzielające na łuku w rejonie salek. Do przeprowadzenia namalowania takich znaków rozdzielających musi być zrobiona organizacja ruchu, to są dość spore koszty. Organizacja ruchu musi być uzgodniona z Wydziałem Komunikacji Starostwa Powiatowego i to Starostwo Powiatowe wyraża zgodę bądź nie, jeżeli chodzi o kwestie wykonania. Oczywiście jak znajdują się środki finansowe na ten cel, no to rozważymy wykonanie takiej organizacji dla tego odcinka drogi.

Radny Piotr Gonsior – Panie Wicewójcie, jeżeli chodzi o koszty to jest tylko i wyłącznie wykonanie, ponieważ organizację ruchu przygotowuje Pani kierownik Dorota Rajszyś, wysyła to do Wodzisławia na policję, jest akceptacja. To są koszty pracownika. Ja rozumiem, że Pan te koszty miał na myśli. Bardzo bym prosił, aby potraktować temat poważnie, bo to jest już dziewięć miesięcy od momentu kiedy o to prosiłem.

Kierownik Referatu GKFZ Pani Dorota Rajszyś odniosła się do kwestii opracowywania przez nią projektów organizacji ruchu – mniejsze organizacje ruchu jesteśmy w stanie z pracownikiem wykonać, natomiast tutaj, jeżeli chodzi o oznakowanie poziome, ja osobiście bym się tego nie podjęła z tego względu, że tu już potrzebna jest większa wiedza. Poza tym, zanim rozpoczniemy procedurę opracowywania organizacji ruchu, należałoby to skonsultować z Wydziałem Komunikacji i Transportu, czy w ogóle wyda pozytywną opinię, czy zatwierdzi taką organizację ruchu. Proszę zwrócić uwagę na to, że ta droga jest relatywnie wąska. Nie znam na pamięć rozporządzenia dotyczącego oznakowania pionowego, poziomego, ale z tego co pamiętam, tam musi być odpowiednia szerokość pasa ruchu, więc tutaj musielibyśmy najpierw skonsultować ten pomysł z Wydziałem Komunikacji i Transportu. A co do późniejszego opracowania projektu organizacji ruchu, wołałabym jednak, żeby to zrobiła osoba z odpowiednią wiedzą, doświadczeniem, uprawnieniami.

Radny Piotr Gonsior: Ja bym prosił już w tej sytuacji, jak Pani to wytłumaczyła, o ten pierwszy krok. Proszę zapytać, czy jest możliwość i dać odpowiedź w możliwie krótkim czasie, oczywiście szanując Pani czas pracy.

Wójt Mirosław Szymanek do Radnego Gonsiora: Ja rozumiem, że Pana wypowiedzi związane w ogóle z realizacją tej inwestycji, są nieprzychylnie i ja się nie dziwię, ponieważ ma Pan jakieś swoje założenia i priorytety, co faktycznie powinno być, jeżeli chodzi o inwestycje realizowane. I ja to szanuję, bo może Pan mieć takie zdanie. Ja bardzo się cieszę, że udało się zrealizować tą inwestycję tutaj wokół urzędu, przez co poprawiliśmy bezpieczeństwo dzieci,

które są doprowadzane do przedszkola, poprawiliśmy także bezpieczeństwo mieszkańców, którzy korzystają z tego obiektu wielofunkcyjnego, z ośrodka zdrowia, z poczty, z urzędu. I uważam, że poprawiliśmy wizerunek centrum i to jest nasz priorytet i o tym zawsze mówiłem tłumacząc, że musimy wpięrow stworzyć wizerunkowo dobre centra w poszczególnych naszych miejscowościach, a później oczywiście w ramach posiadanych środków również inwestować, i tak też inwestujemy w drogi, inwestujemy we wszystkie obiekty publiczne. I myślę, że jest to dobry kierunek, ponieważ mieszkańcom ta inwestycja tutaj się podoba. Słyszę takie głosy, jestem z tego bardzo zadowolony, a dla mnie najważniejsze, że poprawiliśmy dostępność, bezpieczeństwo i estetykę w centrum naszej gminy. Urząd Gminy jest usytuowany w drugiej linii zabudowy. Domy, które tutaj są przed Urzędem Gminy, są zamieszkiwane i też musimy dbać o dobre sąsiedztwo. Kiedyś rosły tu tuje, drzewa, które już zaczynały nam usychać. Był problem z pielęgnacją. Projektanci, którzy planowali tą przestrzeń, proponowali nam pewne rozwiązania, żebyśmy zapewnili prywatność mieszkańcom z domów obok. Musieliśmy coś wymyślić, żeby w jakiś sposób odgrodzić ten plac od tych posesji. Dlatego powstał pomysł tego ogrodu wertykalnego. Czy szczęśliwy, czy dobry? To oczywiście jest ocena subiektywna. Ja z tego miejsca faktycznie bym przeprosił mieszkańców za to, że on wygląda aktualnie tak jak wygląda, bo mi się też nie podoba. Nie podoba mi się, że te elementy uschły, że one nie spełniają tych oczekiwań. Bo w założeniu było, że to będzie zielona ściana i ona będzie w jakimś stopniu całoroczna. Mieliśmy zapewnienia, że rośliny, które są nasadzone, są właśnie całoroczne. Tak samo mieliśmy taką informację, że jednak opady deszczu wystarczą, ponieważ to są rośliny, które nie potrzebują dużo wody. Takie mieliśmy informacje, zapewnienia i wydawało się, że uda nam się to zrealizować. Oczywiście trzeba to poprawić. Nie podoba mi się to osobiście, pracownikom również i musimy w tym zakresie zadziałać, żeby poprawić estetykę tego miejsca. Myślę, że jak na tak duży obszar inwestycji, to nawet, jeżeli nie udało się coś zrealizować w taki sposób, jaki byśmy chcieli, czyli jakaś część procentowa tej inwestycji wokół urzędu nam nie wyszła, to chyba też nie należy zaraz robić z tego nie wiadomo jakiej afery. To jest jeden element, który faktycznie w całej tej układance nie wyszedł, który trzeba poprawić, dlatego jeszcze raz przepraszam za tą ścianę czy ogród wertykalny. Mam nadzieję, że on będzie w przyszłości inaczej wyglądał, dołożymy wszelkich starań, aby poprawić wizerunek tego miejsca.

Wójt do Radnego Alojzego Wita: prosiłbym nie insynuować, że przetarg na odbiór odpadów komunalnych jest niezgodny z przepisami prawa, że są tam jakieś nieprawidłowości, że jeszcze może będzie jakoś procedowany. Nie wiem, może Pan czy Pana koledzy będą jeszcze gdzieś tam może zgłaszać kwestie do prokuratury. Proszę bardzo, możecie. Dzisiaj przez 40 minut mówiliśmy na temat oceny, ale także badania tego przetargu przez Krajową Izbę Odwoławczą. Ale ja widzę, że to do Pana nie dociera, że autorytety czy instytucje, które tym się zajmują i badają, do Pana nie przemawiają. Pan uważa, że Pan ma większą wiedzę. Czy Pan ma, to ja myślę, że po Pana wypowiedziach mieszkańcy również potrafią to określić. 140 tysięcy, o których Pan ciągle mówi, Panie Radny, to jest zupełnie coś innego, bo to jest kwestia związana z płatnościami, które my płacimy firmie. To jest 140 tysięcy oszczędności za pierwszy kwartał za odbiór odpadów komunalnych - o tyle zapłaciliśmy mniej w stosunku do

zeszłego roku. Tylko też Państwu staramy się cały czas wytłumaczyć, że to nie jest tak, że my faktycznie już powinniśmy zasiąść na laurach i będą już teraz co kwartał oszczędności. Nie, na to się składa niestety to, że są obostrzenia w regulaminie, na PSZOK-u, teraz dopiero ruszyły kwestie związane z bioodpadami, jest więcej koszenia. I teraz się nagle może okazać, że kwartał już nie wyjdzie tak korzystnie w stosunku do poprzedniego i wtedy będziemy analizować, zastanawiać się faktycznie, gdzie te koszty ponosimy.

Doszło do polemiki.

Następnie głos zabierali:

Radny Alojzy Wita : w sprawie pana Maziarza i tzw. "syndrom 150" w Mszanie. Pan zablokował małżeństwo, kiedy Pan zamierza na Facebooku gminnym odblokować tych ludzi? Pan to zrobił wbrew Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Tym się zajmę na pewno. Zaproszę tu paru dziennikarzy, konstytucjonalistów, wypowiedzą się, mamy takie prawo tutaj. I teraz sprawa tej drogi, do Pana Wicewójta może, żeby się zająć tą drogą, żeby do tej drogi nr 150, tam z prawej strony pas cały, budowlany, nie jest budowlany, trzeba by to przekształcić, żeby po prostu te tereny były budowlane. Ja już o tym mówiłem nieraz i należy zrobić tą drogę do Pana Maziarza, wtedy by mieszkańcy mieli jakieś budynki z korzyścią dla naszej gminy, podatki by płacili. Żeby po prostu były tam jakieś siedliska budowlane i zająć się tym Panem, a nie wyśmiewać go, starszej osoby lekceważyć, blokować go.

Z-ca Wójta: odniosę się do przedmiotowej drogi. Temat drogi już wielokrotnie był dyskutowany. Pan, którego wymienia tutaj Pan Radny, był zapraszany na pracę komisji, był zapraszany na sesję, miał możliwość tutaj pojawienia się, wypowiedzenia się przed Państwem, były wizje w terenie, były dziesiątki pism kierowane i tłumaczone, jeżeli chodzi o kwestię tej drogi. Jest to droga doprowadzona do siedlisk mieszkalnych, nie do budynków mieszkalnych. Nie ma tam zabudowy mieszkalnej, jest zabudowa siedliskowa. Ci Państwo kupując ten dom, w latach z tego co pamiętam 90-tych, wiedzieli, w jakim terenie kupują dom. Tam jest wysoka klasa gruntów wokół i nie ma możliwości odrolnienia tego terenu i przekształcenia terenów sąsiednich na tereny budowlane ze względu na to, że takie odstępowanie musi być odstępowaniem ministerialnym. Nie ma zgody ani ministerialnej ani wojewody na odstąpienie od tej klasy gruntów, które tam są i tym samym doprowadzenie drogi do dwóch budynków mieszkalnych, a raczej siedlisk. Uważam za niezasadne na chwilę obecną ponoszenie kosztów na drogę prywatną, indywidualną, bo mamy gros takich dróg, chociażby omawiana wcześniej odnoga ulicy Akacjowej, gdzie jest dużo więcej budynków zlokalizowanych i dużo więcej mieszkańców i jakby tylko mieszkańcy chcieli przekazać, to uważam, że priorytetem jest zapewnienie dostępu dziesiątkom domów, aniżeli traktowanie dwóch siedlisk priorytetowo i doprowadzenie do nich drogi asfaltowej i przejmowanie dróg, bo takich dróg jak ta, gdzie są dwa budynki myślę, że mamy zarówno i w Połomi ze względu na nasze ukształtowanie, gdzie jest mnóstwo odnóg ulicy Centralnej i tak samo przy ulicy 1 Maja, mnóstwo odnóg ulicy 1 Maja, gdzie są więcej niż dwa domy zlokalizowane. A one są prywatnymi dojazdami i mieszkańcy o te drogi sobie po prostu dbają. Utrzymują je jako prywatny dojazd i myślę w przypadku tych dwóch siedlisk tak samo muszą być traktowane i

takie odpowiedzi były udzielane niejednokrotnie Państwu, którzy wnioskuje i Ci Państwo mieli wielokrotnie możliwość wypowiedzenia się. Więc nie uważam, aby było w jakiś sposób blokowanie swobody wypowiedzi tym mieszkańcom.

Radny Alojzy Wita: Jeżeli chodzi o to, że Pan Maziarz wypisywał tu bardzo dużo pism, to nie ma nic do rzeczy. Chce, to przyjedzie, nie chce, nie musi. On wyraził swoje i powiedział. Wcale tu nie musi być. I ostatnie zdanie, jak jestem przy głosie: myśmy załatwili środki na geodetów, żeby ta droga tam zrobić od sklepu wielobranżowego, gdzie te miski ludzie tracą olejowe i tak dalej. Tam jest 140.000. Dobrze, że się znalazło, bo ja prosiłem o 8.000. No to dobrze, mamy teraz 140.000, mamy pięć czy sześć dróg, Stawowa. Niech one są, te drogi, w porządku, mnie to nie przeszkadza, tam i Centralna w Połomi też jest. Ale mam pytanie, czy my wiemy, czy Pan Przewodniczący Gonsior wie, jakie odcinki będą te geodety wymierzać, na ile komu, czy znowu to jest ograniczone? Tam na tej Wolności ograniczony kawałek 100 metrów, 200. Jeżeli to jest 140.000, no to musi być, gdzie myśmy byli na wizji lokalnej i Pani Dorota Rajszyś, inspektor i Pan, i wszyscy z urzędu gminy i Pan Wicewójcie też Pan był. To już z góry zaznaczam. To nie, że 140.000 i będzie 100 metrów okamieniowane przez geodetów i to będzie finał sprawy. A nie mówię, jak gdzie popłyną dalej, niech zrobią wszędzie w Mszanie. Proszę bardzo, nie przeszkadza mi to czy w Gogołowej, tylko trzeba zrobić to z sensem.

Z-ca Wójta: Czy może Pan mi dookreślić to, że "myśmy załatwili pieniądze", bo nie zrozumiałem, w jakim kontekście myśmy, czyli kto i jakie pieniądze? Bo rozumiem, że Pan załatwił te pieniądze i gdzie te pieniądze są, bo jak Pan je załatwił, no to chciałbym wiedzieć gdzie one są? Co do kwestii tych 140.000, które Pani Skarbnik przeznaczyła w budżecie gminy na realizację wytyczenia działek drogowych, temat był przedstawiany szczegółowo na komisji. Szkoda, że Pan nie pamięta tej dyskusji, gdzie Pana przekonywałem do tego, że bardzo ważnym odcinkiem jest na przykład odcinek, który również z tych pieniędzy będzie wydzielony, odcinek naprzeciwko Folwarku, droga, o którą tutaj interweniowali mieszkańcy, więc z tych pieniędzy nie tylko będzie realizowany ten odcinek odnogi ulicy Wolności, ale również wiele innych odcinków, które są do realizacji, oczywiście w ramach środków, które udało się Pani Skarbnik wygospodarować. A teraz chciałbym wiedzieć, jakie inne środki udało się Panu wygospodarować i skąd te pieniądze?

Radny Alojzy Wita: Szanowny panie Wójcie. Żadna Skarbnik. To są nasze pieniądze. Od mojej żony, od Waszych rodzin, od naszych podatników. Pani Skarbnik tylko szufladkuje. Od tego jest Pani Skarbnik. Po prostu niech każdy spełnia swoje zadania. To ma być zrobione, a jak to nie będzie, to mieszkańcy Was zweryfikują, a nie ja. A pieniądze? Wałkowałem o tym, między innymi, to jest moja zasługa, że Was troszkę poruszyło i żeście zaczęli działać, że te środki się znalazły też na inne drogi. To jest tak jak z tym boiskiem w Połomi, co będzie odebrane za niedługo.

Doszło do polemiki. Następnie:

Radny Piotr Kuczera: Panie Zastępcu Wójta, Pan wspominał o siedliskach i odnośnie tamtego Państwa. A od siedlisk też pobieramy podatek, czy oni są zwolnieni z podatku, czy tylko od takich normalnie zabudowanych jako nie siedliska, budynki jednorodzinne? To tak na

marginesie. Jeszcze bym chciał pytać w kwestii tego ogrodu wertykalnego. Czy te nasadzenia będą po stronie gminy w tej chwili prowadzone i jaki koszt jest przewidziany tych nasadzeń? Do tego jeszcze pytanie odnośnie przyłącza tej wody. Czy na dzień dzisiejszy, jak tam podejdziemy po sesji, można założyć wężyk do kurka i do tego ogrodu woda poleci, czy trzeba tam jeszcze jakieś przyłącze robić?

Z-ca Wójta: Jeśli chodzi o kwestię siedlisk, to oczywiście podatki są pobierane, ale tak jak powiedziałem, nie asfaltujemy i nie wykonujemy dojazdów do dróg do posesji indywidualnych. Mamy priorytety, są drogi na terenie gminy, gdzie jest 10 i więcej budynków mieszkalnych. Dla mnie priorytetem będą takie drogi, które są zabudowane większą ilością budynków niż te, które są jako dojazd indywidualny. Co do ogrodu wertykalnego - ta kwestia będzie jeszcze dyskutowana, jeżeli chodzi o kwestie roślin i to będzie rozważane i procedowane z firmą. Co do kwestii podłączenia to tak, teraz można rozwinąć wąż z urzędu gminy, ale ten wąż leży w przejściu, przeszkadza w korzystaniu i dojściu bezpiecznym do urzędu gminy. Więc uważam za zasadne wykonanie tego w profesjonalny sposób poprzez podłączenie bezpośrednio pod sam ogród zasilania wody. Jest taka możliwość od strony banku i tak to będzie wykonane. Będzie do tego zastosowany specjalny zegar, który będzie sterował nawadnianiem kropelkowym, które jest tam rozprowadzone. Tylko chodzi o to, żeby to wykonać w taki sposób, żeby nie było kolizji z możliwością wejścia do urzędu gminy, bo na chwilę obecną przyłącze wody mamy w urzędzie, nie mamy innego, które mogłoby zewnętrźnie zasiląć ten ogród.

Radny Piotr Kuczera: To znaczy nie było to ujęte w planie remontu przy Urzędzie Gminy, żeby to już było na etapie inwestycji zrobione? Było przewidziane, że ogród wertykalny będzie, ale bez podłączenia wody? W tej chwili, jeżeli z banku będziemy podłączali tą wodę, to kostka zostanie rozebrana?

Z-ca Wójta: Kostka musi być tylko rozebrana mniej więcej pod skrzynką pocztową, celem posadowienia studni, w której zostanie zamontowany zawór i od tego miejsca zostanie doprowadzone zasilanie wody. To kwestia techniczna wykonawstwa, czy przeciskiem da radę to wykonać, czy kwestia rozebrania kostki, ale ja myślę, że większego tutaj problemu nie ma. Projektant faktycznie nie przewidział stałego, bezpośredniego zasilania w wodę przy samym ogrodzie i chcemy to naprawić poprzez doprowadzenie tego zasilania i ułatwić funkcjonowanie tego ogrodu.

Radny Piotr Kuczera do inspektora M. Małka: odnośnie zagospodarowania terenu wokół Urzędu Gminy Mszana, ja prosiłem Pana już kilka miesięcy wstecz, żeby mi Pan przygotował rozbić inwestycji na dwa etapy. Czyli jaka kwota została zainwestowana, jeżeli chodzi o grunt gminny, a jaka została zainwestowana, jeżeli chodzi o grunt prywatny, czyli sklep po drugiej stronie. Do tej pory Panie Przewodniczący, do Pana też to kieruję, do tej pory nie otrzymałem nic, kompletnie nic. Jest już to kilka dobrych miesięcy, jak było zgłaszane. Co się dzieje?

Z-ca Wójta odpowiedział: Wójt dzisiaj prezentował w raporcie ilość inwestycji, które realizujemy. Dla mnie priorytetem jest kwestia realizacji nadzoru inwestycji, które są realizowane, a nie kwestia tego, żeby wydzielać, robić analizy, dokumenty, które są tylko i

wyłącznie do potrzeb Państwa wykorzystania. Oczywiście, tak jak Panu obiecałem, to zostanie wykonane, ale wtedy, kiedy na to będzie czas i kiedy będą wolne moce przerobowe. Ja Pana Marka na chwilę obecną potrzebuję i uważam, że jest priorytetowe, żeby był na naszych inwestycjach i nadzorował je. Te dokumenty musimy wytworzyć, przygotować, przeliczyć. To nie jest jeden dzień roboty, tylko to jest kwestia, myślę że nawet tygodnia, jak nie więcej. Ja nie mogę pozwolić na to, żeby inspektor, który jest odpowiedzialny za inwestycje i za nadzór nad naszymi inwestycjami, siedział po to, aby wytwarzać dokumenty, których na chwilę obecną nie mamy, a nam nie są jakoś potrzebne do funkcjonowania urzędu, czy też rozliczenia inwestycji.

Radny Piotr Kuczera nawiązał do wcześniejszej wypowiedzi Pana Stużyńskiego w kwestii otwarcia PSZOK: Pan wspomniał na mównicy, że najlepiej Panu pasuje piątek 15.00-17.00.

Mieszkaniec odpowiedział: PSZOK w tygodniu jest otwarty w godzinach rannych do 13.00, a w piątek między 15.00 a 17.00. Ja codziennie pracuję od 6.00 do 14.00, więc w tygodniu nie jestem w stanie przyjechać, tylko po godzinie 15.00, ewentualnie w sobotę.

Radny Sebastian Berger do Wójta: kilkakrotnie już tu było podane, że jeden z mieszkańców Gminy Mszana jest blokowany na Facebooku. Czy to dotyczy profilu Urzędu Gminy, czy o prywatny Facebook chodzi?

Wójt: Szanowni Państwo, no ja myślę, że każdy śledził wpisy tego Pana i każdy może przeczytać na innych forach wpisy tego Pana. Wielokrotnie ten mieszkaniec był zapraszany na sesję, na komisję. Nigdy nie zdarzyło się, żeby nie otrzymał odpowiedzi na pismo kierowane do Urzędu Gminy. Oficjalnym kanałem komunikacji mieszkańca jest bycie w urzędzie, rozmowa w urzędzie, kontakt telefoniczny, a nie wypisywanie i robienie propagandy w komentarzach pod postami facebookowymi. Uważam, że Facebook nie jest miejscem merytorycznej dyskusji, jeżeli chodzi o faktyczne tematy i problemy dotyczące naszej gminy. Jeżeli ktoś ma faktyczny problem, nigdy nie zdarzyło się nam, abyśmy takiego mieszkańca nie przyjęli, nie wysłuchali, nie byli na wizji. Tam wielokrotnie odbyła się wizja, wielokrotnie temu Panu był temat przedstawiany, tłumaczony w wielu pismach. Te pisma są do wglądu w naszym urzędzie. Był zapraszany na sesję i komisję, jeszcze raz powtórzę, nie skorzystał. Więc pytanie, po co kwestia ewentualnego robienia propagandy i obrażania na postach facebookowych? Uważam, że szanujemy się obustronnie. Facebook według mnie nie jest polem do polemiki dotyczących ważnych tematów. Jeżeli ten temat jest naprawdę ważny, każdy mieszkaniec, tak jak tu jest Pan z ulicy Akacjowej, nie ma problemu, aby się udał do nas. Nigdy nie było sytuacji, by Pan Przewodniczący Rady nie odczytał jakiegokolwiek pisma przedmiotowego Mieszkańca. Zawsze jest udostępniane to, co chce powiedzieć.

Radny Sebastian Berger: Urząd Gminy, jak wszystkie organy są instytucjami publicznymi. Idąc tu do Rady, startując na wójta, jesteśmy świadomi tego, że będziemy poddawani z jednej strony krytyce, z drugiej strony pochwałam. Tak jak tutaj Pan zapytał, który z radnych zagłosował za zmianą regulaminu, bez zastanowienia odpowiedziałem, że ja, bo biorę za to odpowiedzialność przed mieszkańcami. Natomiast nie usłyszałem odpowiedzi, czy to dotyczy blokowania urzędowego portalu, czy prywatnego?

Wójt: nie wiem, trzeba sprawdzić.

Radny Sebastian Berger: czy jest to tylko jeden mieszkaniec, czy jest ich więcej? Bo zgodnie z zamysłem różnych portali społecznościowych typu Facebook, X, strony urzędowe, te oficjalne konta, są wykorzystywane, używane do debaty między mieszkańcami oraz do wymiany swoich poglądów. Tak, by nawet Pan mógł powiedzieć, i też to miało miejsce, na oficjalnej stronie, że komuś się tam nie podoba wywóz śmieci do PSZOK-a i zmiana regulaminu. To miało miejsce, była pewna krytyka Rady, którą przyjąłem bez niczego, bo jestem radnym. Natomiast nie rozumiem, czy nastąpiło naruszenie regulaminu Facebook przez tego Pana, który został zablokowany, czy ktoś naruszył prawo, że musiał być zablokowany? Blokowanie mieszkańców gminy to jest kneblowanie wypowiedzi. I my musimy się wszyscy z tym pogodzić. Nie rozumiem tego, kto jest administratorem tej strony? To jest po prostu troszeczkę niepokojące. To są wszystkie strony publiczne.

Radny Piotr Gonsior: my na ten temat już dyskutujemy dość długo. Zabieramy czas radnych, pracowników Urzędu Gminy. Ja bym się zwrócił z prośbą do Pana mecenasa o zajęcie stanowiska i odpowiedź, czy blokowanie w ten sposób jest zgodne z prawem czy nie i kończmy tę debatę, bo ona jest bezprzedmiotowa moim zdaniem. Bo to jest bez sensu, żebyśmy tracili czas. Wszyscy go już teraz tracimy. Ta rozmowa już jest piąty raz. Dziękuję.

Mecenas Przemysław Pluta: zapoznam się ze sprawą i przedstawię stanowisko.

Radny Sebastian Berger: nawiązując do ostatniej sesji, Pan Przewodniczącej Komisji Infrastruktury i Finansów zadał pytanie, aby Pani Kierownik Dorota Rajszyś określiła nam, które punkty umowy na gospodarkę odpadami komunalnymi, dotyczy to głównie PSZOK, nakazują wyważanie wszystkich frakcji odpadów?

Kierownik Rajszyś odpowiedziała: Przede wszystkim umowa z firmą Eko Glob nie reguluje tej kwestii, ponieważ jak Państwo wiecie, na podstawie podjętych uchwał PSZOK prowadzony jest przez Gminę Mszana, czyli przez urząd. Mamy pracownika odpowiedzialnego za prowadzenie PSZOK-u, więc kwestie samej obsługi PSZOK nie wynikają z umowy. Co do kwestii rozważania odpadów - było to wielokrotnie omawiane na komisjach, na których żeśmy się spotykali, aby wypracować sposób funkcjonowania całego systemu.

Kierownik odczytała zapis z Protokołu z 19 czerwca 2024: "W dalszej dyskusji o systemie odbioru odpadów głos zabierali: Radny Piotr Gonsior wskazał, że powinien zostać stworzony regulamin obsługi wagi. Był świadkiem, że pracownik PSZOK zważył przyczepkę, na której był razem gruz i worki segregowane. Przewożone przez mieszkańców na jednej przyczepce odpady muszą być rozważone według rodzajów".

Kierownik odczytała zapis z Protokołu z sesji z 7 sierpnia 2024 roku: "Zastępca Wójta: Dodatkowo każde oddanie odpadów na PSZOK będzie potwierdzone wygenerowanym wydrukiem z systemu wagowego dotyczącym ilości i rodzaju przywiezionych odpadów, co zdecydowanie wydłuży czas oddawania odpadów i tym samym ograniczy ilość obsłużonych mieszkańców w danym dniu. Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury Pan Piotr Gonsior, zakończył stwierdzeniem, że powinny zostać wprowadzone te zmiany, które zostały ustalone na komisji".

Kierownik odczytała zapis Uchwały numer IV/27/2024 Rady Gminy Mszana. Paragraf 2 pkt 4.: "w paragrafie 2 dopisuje się ustęp 10. Oddanie odpadów na PSZOK przez właściciela posesji

lub osobę przez niego upoważnioną zostanie potwierdzone wydrukiem wygenerowanym z systemu zawierającym informacje o ilości i rodzaju przywiezionych odpadów".

Kierownik dodała, że w umowie nie pisze, iż należy wszystko rozważać, ponieważ umowa obejmuje funkcjonowanie systemu w zakresie odbioru przez firmę odpadów spod posesji. Natomiast sam sposób prowadzenia gospodarki odpadami na PSZOK reguluje uchwała w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, zagospodarowanie tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatą za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Na komisjach, proszę Państwa, sygnalizowaliśmy, że ważne powinny być tylko te odpady, które są limitowane, tak, żeby pilnować, aby mieszkańiec oddając odpady nie przekroczył tych limitów. Natomiast na komisjach zapadła decyzja, że każdy rodzaj odpadów ma być ważony, co ma być potwierdzone również wydrukiem z systemu wagowego, po to, aby uszczelnić system i sprawdzić, czy, aby firma na pewno nie dopuszcza się pewnych nieprawidłowości, bo firma w zakresie samego PSZOK-u zabiera nam kontenery zapełnione, wywozi na odpowiednią instalację i przywozi puste.

Radny Piotr Gonsior odniósł się do tematu ważenia: Zgadzam się z Panią, ważne powinny być te odpady, które są limitowane, ponieważ pozostałe odpady nie wnoszą nam nic, bo płacimy za kontener, który jest ważony przy wyjeździe z PSZOK. A co do sposobu ważenia, to chodzi generalnie o to, że myśmy powinni ważyć to, co jest limitowane. I to jest wszystko w tym temacie. I proszę mi pokazać w protokole, gdzie pisze, że każdą frakcję z osobna należy ważyć. Myśmy wtedy mówili o tym, żeby były dokładnie ważne limity i to wszystko.

Kierownik Rajszyś: Niestety tu się z Panem nie zgodzę. Tak jak odczytałam, z protokołów nie wynika, że zdecydowaliście Państwo jako radni o ważeniu tylko limitów. Sama uchwała również niestety w swojej treści mówi o każdej frakcji odpadów.

Z-ca Wójta: Ja pamiętam te komisje, gdzie wielokrotnie Państwa starałem się przekonać do tego, że rozważanie na poszczególne frakcje poszczególnych odpadów będzie powodowało właśnie uciążliwości, kolejki, niepotrzebne zamieszanie na PSZOK-u i trudności dla naszych mieszkańców. Cieszę się Panie Piotrze [Gonsior], że teraz się Pan wycofał i Pan twierdzi, że jednak powinny być ważne limity. Myślę, że wszyscy pozostali radni mogą potwierdzić, jak wyglądały komisje i jak wyglądało Pana stanowisko na tych komisjach. Było jednoznaczne, że mają być każde frakcje rozważane, żebyśmy uszczelnili system. I to były słowa powtarzane jak mantra przez Pana na każdej komisji. To zostało wprowadzone, zapewnione na Pana wniosek.

Radny Piotr Gonsior: ja sobie też wrócę do tych protokołów i treści zapisów, żebym się mógł do tego przygotować. I jeszcze raz powtórzę, kwestią wtedy poruszaną było to, że wjechało więcej frakcji, a było jedno ważenie. A jeżeli chodzi o limity, to my musimy ważyć limity, ponieważ w pewnym momencie obciążamy mieszkańca. Jeżeli chodzi o frakcje, które nie są limitowane, ważenie jest bezsensowne, ponieważ my mamy się jako urząd rozliczyć za kontener z firmą. I to wszystko w temacie. Wrócimy do tematu na komisji 26 czerwca, ponieważ taka jest planowana i wtedy to rozłożymy na czynniki pierwsze.

Z-ca Wójta: Dlatego cały czas żałuję, że wtedy Pan zgłasował i Państwo zgłoszowali inaczej, kiedy ja na sesji sierpniowej Państwu wskazywałem i mówiłem, że rozważanie wszystkiego na

frakcje będzie powodowało takie, a nie inne problemy. Żałuję, że wtedy Państwo sobie tego nie wzięli do serca, a było to głośno wyartykułowane na sesji. Szkoda, że wtedy nikt nie miał wątpliwości co do kwestii tego, że jest to w taki, a nie inny sposób prowadzone.

Radny Sebastian Berger: Panie Przewodniczący, ja tylko przypomnę, jakie było głosowanie. 6 za, 4 przeciw, 4 wstrzymujące się. Trzeba zauważyć, to większość zdecydowała o tym.

Dalej głos zabierali:

Sołtys Gogołowej, Pani Anna Orszulik-Oślizłok: Bardzo serdecznie dziękuję tym Radnym, którzy odpowiedzieli na moje zaproszenie, na zaproszenie mieszkańców Gogołowej. Bardzo serdecznie dziękuję za przybycie, za obecność. Bardzo serdecznie też dziękuję władzom gminy na czele z Panem Wójtem za akceptację naszych czasem kontrowersyjnych pomysłów. Mam nadzieję, że wszystkie się jednak spodobały i mimo, że wydawały się na początku kontrowersyjne, jednak były dobre. Tak że bardzo serdecznie dziękuję, że byliście z nami i przy modlitwie, i przy stole biesiadnym. Dziękuję.
Więcej głosów nie było.

Pkt. 15. Zakończenie obrad

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Marek Liśnikowski zamknął XIV sesję Rady Gminy Mszana.

Przewodniczący Rady Gminy

/-/

Marek Liśnikowski

Protokołowała: Mirosława Książek-Rduch